

# Władysław Kosiniak-Kamysz w Płocku: Obecnie rządzący to fałszywi obrońcy polskiej wsi

Kiedy na konwencji przedwyborczej Koalicji Europejskiej, która odbyła się w minioną sobotę w Płocku, zakończyło się wystąpienie [Grzegorza Schetyny](#) szefa Platformy Obywatelskiej, który przedstawiał główne założenia programowe Koalicji, na scenę został poproszony Władysław Kosiniak-Kamysz lider Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Szefa PSL przywitano bardzo żywo. – Dziękuję bardzo, ale tu nie jest najważniejsza jedna osoba, najważniejsza jest wspólnota Koalicji Europejskiej, a w niej najważniejsza jest wspólnota Polaków – podziękował skromnie ze sceny. Na początku swojego wystąpienia mówił o rodzinie, jak zaznaczył nie bez przyczyny. – Rodzina jest najważniejsza. Można pełnić wielkie funkcje, ale jak wracasz do domu i widzisz uśmiech swojego dziecka, to jest to najważniejsza rzecz na świecie – nie ukrywał wzruszenia. Warto dodać, że lider PSL kilka dni temu został dumnym tatą małej Zosi.

– Te ostatnie dni, pomimo szczęścia, które nas spotkało, pokazały, w jak trudnym miejscu jest nasza ojczyzna, jak bardzo jesteśmy podzieleni. Nie wyobrażałem sobie, że dziecko, które jeszcze doby nie skończyło, można zaatakować. Tego nie zrobił nawet nasz przeciwnik polityczny, a zrobiła to osoba duchowna – tłumaczył. – Mam dla niego jedną odpowiedź – modlitwę i znak pokoju – podkreślił. – W ujęciu ogólnospołecznym musimy z tego wyciągnąć wnioski. Jak bardzo dziś Polska jest podzielona, jak idea wspólnoty narodowej została zniszczona przez rządzących, którzy są opanowani ciężką chorobą nienawiści. Burzy się wspólnotę narodową,

burzy się wspólnotę między Polakami, niszczy się bezpieczeństwo Polski i Polaków – podkreślił.

– To jest wielkie zadanie Koalicji Europejskiej zwyciężyć w tych wyborach. Nie dla ambicji politycznych, ale dlatego aby zjednoczyć ponownie Polaków, przywrócić Polsce braterstwo. To jest nasze zobowiązanie pokoleniowe. Nie na te wybory, ale na dekady, bo mężowie stanu myślą o następnych pokoleniach, a nie tylko o następnych wyborach. Po to idziemy razem w tej różnorodności – tłumaczył lider Ludowców.

– Wielu też dziś próbuje odsądzić nas od czci i wiary – nas Ludowców – podkreślił. – Ludowców, którzy na sztandarach mają Bóg – Honor – Ojczyzna, którzy z dumą zawsze rozpoczynają swoje święta od mszy świętej. Próbuje się nas dzisiaj od tej wiary odsądzić. Ale nie ma takiej możliwości. My wiemy, pod jakim sztandarem idziemy, wiemy z jakich korzeni wyrastamy. Nie damy podciąć korzeni chrześcijańskich ani w Polsce ani w Europie. Ale na politykę w Kościele nie ma naszej zgody – wyraźnie zaakcentował.

Lider PSL przeszedł w swoim wystąpieniu do tematu konstytucji. – To bardzo ważne, aby jej przestrzegać. W preambule konstytucji autorstwa Tadeusza Mazowieckiego są rzeczy niezwykle ważne. Tam jest powiedziane: My Naród Polski. Konstytucja dotyczy wszystkich obywateli – zarówno tych, którzy wierzą w Boga, jak i nie podzielający tej wiary. Konstytucję ustanowiono dla wszystkich Polaków, a nie dla wybranych – tłumaczył. – Polska jest wspólnotą narodową i każdy ma się tutaj czuć dobrze, niezależnie skąd pochodzi, niezależnie jaki ma status materialny, niezależnie czy jest ze wsi czy z miasta. To jest nasz wspólny kraj. Zrobimy wszystko, aby wygrać te wybory i zjednoczyć naród, bo ludzi dobrej woli jest więcej – podkreślił, nie ukrywając wzruszenia. – Zjednoczymy Polaków – zapewnił. – Nie pozwolimy na wojny religijne, a tym którzy tak często Pana Boga mają na ustach, chciałbym zadedykować słowa jednego z

mazowieckich rolników, który przytoczył słowa św. Augustyna: Miłość idzie na dwóch nogach – miłości do Boga i do bliźniego. Zapewniam wszystkich, że PSL nie utyka w tej drodze.

Następnie lider Ludowców przybliżył program Koalicji Europejskiej nazwany **Narodowym Programem Rozwoju Wsi**, który skierowany jest dla rolnictwa oraz terenów wiejskich. Zanim jednak to zrobił, wykazał listę zaniedbań przez obecną władzę w obszarze wsi. – Często nasi konkurenci mówią “wiarygodność, skuteczność – to są nasze atuty”. To sprawdzmy, jak to wygląda w sprawach rolnych – rozpoczął.

– Miały być podwojone dopłaty, zrównane z niemieckimi. Miał być wprowadzony Narodowy Holding Spożywczy, miały być zatrzymane choroby, które rozprzestrzeniają się na terenie Polski, szczególnie Afrykański Pomór Świń, z trzech ognisk, które były, zrobiło się ponad dwieście, co spowodowało likwidację 70 tys gospodarstw, miała być odnowa hodowli koni w Janowie – wymieniał. – Co z tego wszystkiego zostało? – Dzisiaj grupą najbardziej wyzyskaną są polscy rolnicy, bo oni w wielu miejscach zaufali obecnej władzy. Zostali wyzyskani, oszukani i odrzuceni. PiS – dzisiaj rządzący, to są fałszywi obrońcy polskiej wsi – nie szczędził gorzkich słów.

– Wynegocjowaliśmy 32 mld zł na polskie rolnictwo, to jest największy budżet z dotychczasowych na polskie rolnictwo i rządzący nie potrafią tego wykorzystać. Nie ma modernizacji wsi, nie ma modernizacji gospodarstw, jest kompletna ignorancja i obłuda w działaniu na rzecz polskiej wsi. To są obłudni faryzeusze, którzy idą na polską wieś tylko po głosy.

– Zgłaszają się do nas zrozpaczeni hodowcy i mówią, że miało być więcej, miało być po pięćset plus na krówkę, sto złotych na świnkę. Szybko mówimy, sprawdzam! – Minister rolnictwa obcina wydatki w tym roku z projektowanych ok. 90 mln zł do

40 mln zł. To jest to wsparcie panie Ardanowski, to jest to wsparcie dla polskich hodowców panie Jurgiel? – pytał ze sceny. – Wy jesteście obłudni w tym co mówicie. Niszczycie polskich hodowców. Jesteście oszustami w tym względzie – nie ukrywał emocji. – Mówią o patriotyzmie lokalnych, a pozwalają na większy import do Polski np. zboża z Ukrainy – podsumował.

### **Co proponuje Koalicja Europejska?**

Narodowy Program Rozwoju Wsi, który ma być finansowany ze środków Unii Europejskiej. – Jeżeli dojdziemy do władzy zwiększymy budżet na rolnictwo – zapewniał lider Ludowców. Punktem głównym jest **zrównanie dopłat dla rolników** z europejskimi. – Dopłata nie może być mniejsza niż **280 euro do hektara** dla rolnika i ani euro mniej. Kolejnym założeniem jest program **Aktywny Rolnik** – dopłata dla tych, którzy ciężko pracują na roli. KE stawia również w swoim programie na **Odnawialne Źródła Energii**, ze względu na bezpieczeństwo energetyczne, ochronę środowiska, ale również stabilizację dochodów rolniczych. – Wprowadzimy **powszechny program dopłat** do odnawialnych źródeł energii – mówił. – Przejdziemy na zieloną stronę mocy!

Kolejnym punktem jest **bezpieczeństwo hydrologiczne**. – To jest to co dotyka północną i środkową Polskę, również ziemie płocką, susza jakiej nie widziano od pokoleń. Trzeba zbudować małą retencję, trzeba zbudować przydomowe sadzawki, trzeba zatrzymać wodę. KE proponuje **Program Małej Retencji**, który umożliwi zatrzymanie wody dla polskiego rolnictwa.

– Nasi konkurenci nam zarzucali, że najwięcej sprywatyzowaliśmy, to jest oczywiście bzdura, bo najwięcej prywatyzacji odbyło się w latach 1997 – 2001, kiedy nie rządził PSL. Chcemy oddać w ręce rolników spółki tj. Polski Cukier i inne, które pod rządami PiS fatalnie funkcjonują. Oddać je pod rządy najlepszych rolników, którzy muszą mieć w nich swój udział. – Tak będziemy wspierać najlepszą polską

żywność.

## **Jarosław Kalinowski i 26 maja!**

– A wiecie kto to zrobi najlepiej? – pytał. – Jarosław Kalinowski – odpowiedział sam sobie. – Zacznę od najważniejszej roli, którą pełni w życiu. Jest ojcem, mężem, dziadkiem. Jarka Kalinowskiego nikt nie musi uczyć, jak wychowywać po chrześcijańsku, jak wychowywać dobrze swoje dzieci i wnuki. Co więcej, nikogo z Ludowców nie trzeba tego uczyć, my to dobrze wiemy – mówił Kosiniak-Kamysz, za co zebrał gromkie brawa. – Jarosław Kalinowski, który negocjował wejście Polski do Unii razem z Leszkiem Millerem, który walczył o każdą złotówkę z UE dla polskiego rolnictwa. – On wie o co chodzi, zna się na uprawie, zna się na robocie, zna się na ciężkiej pracy – Kosiniak-Kamysz chwalił europośła, a także “jedynekę” na liście mazowieckiej do Parlamentu Europejskiego w najbliższych wyborach.

– To jest najlepsza lista, lista nr 3.! Chciałbym wszystkich moich rodaków poprosić o to, żeby poszli na te wybory, żeby oddali głos na Koalicję Europejską, która składa się z różnych partii, ale łączy nas jeden wspólny, wielki mianownik – silna Polska w Europie, równe szanse dla wszystkich, dbanie o wieś i miasto, dbanie o wszystkich obywateli niezależnie skąd pochodzą. Proszę was o ten głos za Polską silną, zjednoczoną – mówił Władysław Kosiniak – Kamysz. – Zjednoczyliśmy się w Koalicji, a 26 maja zjednoczymy się przy urnach.

Polecamy: [Grzegorz Schetyna: Polska jest podzielona i niesprawiedliwa. Musimy pożegnać ten rząd](#)